

## Haczów transkrypcja nagrania 2

**Zapomniane:** A pamięta pani Topkę?

**Pani:** Topkę pamiętam, bo ona w sklepie sprzedawała.

**Zapomniane:** No i jaka ona była? Wysoka, niska, gruba, chyka?

**Pani:** Taka tęga baba była. I tak potem bez śladu wszyscy zginęli, te Żydy.

**Zapomniane:** A niech pani jeszcze powie coś o niej, czy ona była wredna, czy miła?

**Pani:** Tego nie wiem, tego nie wiem.

**Zapomniane:** Po polsku rozmawialiście z nią?

**Pani:** Po polsku, bo te Żydy to polskie byli.

**Pani 2:** Ja wiem, że mężczyźni się strasznie zachwycali tą Topką, w Haczowie, z tego, co mówili, to była piękna kobieta, na której można było oko zawiesić.

**Zapomniane:** No to może były jakieś inne kanony piękna po prostu.

**Pani:** Żydówki były ładne.

**Pani 2:** Bardzo ładne.

**Pani:** Pewnie.

**Zapomniane:** A włosy miała czarne czy...? Taka typowa?

**Pani:** Czarne, czarne, fajna była babeczka.

**Pani:** I z Rymanowa ją tu przywieźli?

**Zapomniane:** Nie, ona uciekła podobno z tej kolumny.

**Pani:** A, uciekła.

**Zapomniane:** Miała uciec z tej kolumny prowadzonej...

**Pani:** A, w Rymanowie.

**Zapomniane 2:** I się ukryła w Haczowie.

**Zapomniane:** Gdzieś się ukryła, siedziała w lesie. Ale to jest na rzeczy, bo tam w tych śledztwach jest napisane, że nie chciała iść do getta.

**Pani:** I ukrywała się w Haczowie?

**Zapomniane:** Tylko tam powiedzieli, że do Jasienicy nie chciała iść, a może po prostu komuś się pomyliło, że nie do Jasienicy, tylko do Rymanowa.